

Początek uroczystości

W sali gimnastycznej miejsca siedzące zajęli zaproszeni goście, uczniowie, nauczyciele.

Zespół wokalny ustawiony przed sceną.

Z boku sali ustawiony jest stolik (w rzeczywistości dwa), na którym będzie znajdowała się księga pamiątkowa (kronika) i przy którym usiądą konferansjerzy prowadzący program.

Konferansjerzy: Czarek Gawinek i Karolina Wojciechowska stoją z boku sali przy stoliku, przy którym usiądą podczas prowadzenia programu.

Szef ceremoniału Kacper Siejka stoi obok nich.

Uczniowie recytujący Maja Wierzbicka i Szymon Giszczak stają pośrodku sali w wyznaczonym miejscu.

Program rozpoczyna się krótkim wierszem powitalnym recytowanym przez uczniów. Potrzebny cichy podkład muzyczny.

Powitanie przez uczniów

Maja Wierzbicka:

Dziś jest dzień wspomnień o Patronie,
Więc przyjechało wielu gości,
By spotkać się w tak zacnym gronie,
By wyraz szczerzej dać radości.

Szymon Giszczak:

Bo Patron był człowiekiem prawym.
Kochał ojczyznę, kościół, ludzi,
I patrząc wzrokiem swym łaskawym
Na morze ruin, w nich życie budził.

Maja Wierzbicka:

Najpierw Warszawie pracę swą dawał,
Potem Mazowszu, w diecezji płockiej.
W jego świątyniach duch pozostawał.
Chociażby w mławskiej, czy w jezuickiej.

Najpierw Warszawie pracę swą dawał,
Potem w diecezjach tworzył projekty.
W jego kościołach duch pozostawał,
Przynosząc wiernym trwałe efekty.

Szymon Giszczak:

Witamy wszystkich, co przybyli,
Wszystkich, co mają Go w pamięci.
I tych, co w uroczystość się włączyli,
Chcąc czas i uwagę Mu poświęcić.

Maja i Szymon lekko się kłaniają i schodzą do boku sali, a następnie dołączają do swojej klasy.

Oficjalny początek i wprowadzenie sztandaru

Czarek i Karolina wypowiadają słowa powitania na stojąco. Usiądą przy stoliku potem.

Czarek Gawinek:

Dzień dobry, witamy bardzo serdecznie na obchodach Dnia Patrona w Szkole Podstawowej imienia profesora architekta Stanisława Marzyńskiego w Rogotwórsku.

Karolina Wojciechowska:

Prosimy teraz wszystkich o powstanie.

Mistrz ceremoniału wychodzi trzy kroki w kierunku środka sali. Musi jednak stanąć tak, by mógł kontrolować ostateczne kroki pocztu sztandarowego, tak by widział kiedy poczet sztandarowy wejdzie i zatrzyma się na wyznaczonym miejscu.

Kacper Siejka:

Baczność! Poczet sztandarowy: Sztandar wprowadzić!

Poczet sztandarowy wprowadza sztandar i zatrzymuje się w wyznaczonym miejscu z boku sali, w pobliżu stolika. Zgromadzeni w sali nadal stoją w pozycji na baczność. Kacper podaje kolejną komendę.

Kacper Siejka:

Do Hymnu Szkoły!

Pan Mariusz Zieliński i zespół wokalny wykonują hymn. Po hymnie Mistrz ceremoniału podaje kolejne komendy.

Kacper Siejka:

Po hymnie! Spocznij!

Poczet sztandarowy ustawia się w pozycji „Spocznij”. Sztandar oparty drzewcami na podłodze, przy prawej nodze chorążego, przytrzymywany ręką. Asysta w pozycji „Spocznij”. Kacper przechodzi i ustawia się obok pocztu sztandarowego i tam pozostaje w pozycji „Spocznij”. Konferansjerzy nadal stoją tak, jak ustawili się przed wprowadzeniem sztandaru.

Karolina Wojciechowska:

Prosimy teraz o zabranie głosu pana dyrektora Waldemara Grodkiewicza.

Po tej zapowiedzi oboje siadają przy stoliku. Kacper pozostaje w pozycji stojącej.

Waldemar Grodkiewicz

Dyrektor wita gości. Krótko informuje o programie uroczystości. Swoje wystąpienie kończy informacją o gruntownym remoncie, przebudowie budynku, w którym się znajdujemy i o prośbie skierowanej do księdza proboszcza o poświęcenie tego budynku.

Poświęcenie budynku

Ksiądz Proboszcz zabiera głos. Według ustalonej, przepisanej procedury dokonuje poświęcenia budynku. Po zakończeniu dyrektor dziękuje i zaprasza na program artystyczny o Patronie.

Program artystyczny o Patronie

Czarek i Karolina prowadzą program siedząc przy stoliku.

Karolina Wojciechowska:

W najbliższy piątek, 18 maja minie dokładnie 114 lat od daty urodzin naszego Patrona profesora architekta Stanisława Marzyńskiego. Przypomnimy więc dzisiaj jego sylwetkę.

Czarek Gawinek:

Skupimy się na dwóch sprawach. W setną rocznicę odzyskania niepodległości powiemy o udziale Patrona w wojnie obronnej 1920 roku, a następnie postaramy się pokazać fragmenty jego publicystycznej działalności.

Karolina Wojciechowska:

A był autorem wielu tekstów. Zarówno ściśle naukowych, jak i publicystycznych. Na internetowej stronie firmy pana Piotra Marzyńskiego znajdujemy potwierdzenie.

Czarek Gawinek:

Stanislaw Marzynski was a Polish architect, interior designer, writer and educator who designed over 300 structures in Poland, chiefly in Warsaw.

Karolina Wojciechowska:

Zwróćmy uwagę na to bardzo ważne dla nas dziś słowo „writer”, pisarz. Przetłumaczymy całe zdanie:

Czarek Gawinek:

Stanisław Marzyński był polskim architektem, projektantem wnętrz, pisarzem i nauczycielem, który zaprojektował ponad 300 obiektów w Polsce, głównie w Warszawie.

Karolina Wojciechowska:

Profesor Stanisław Marzyński był autorem jednego z najważniejszych podręczników akademickich oraz wielu interesujących publikacji. Do niektórych z nich udało się nam dotrzeć. Niektóre – w różnej postaci – możemy obejrzeć tutaj na stoliku. Na początek jednak kilka faktów.

Cezary Gawinek:

Urodził się 18 maja 1904 roku w Łodzi. Był synem Stefanii i lekarza Józefa Marzyńskiego. W 1920 roku ukończył Wyższą Szkołę Realną Męską z Oddziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców w Łodzi.

Karolina Wojciechowska:

Jak już wspomnieliśmy, obchodzimy w tym roku setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Ale koniecznie trzeba przypomnieć, że już w 1920 roku Rosjanie chcieli nam tą niepodległość zabrać. Polacy musieli z bronią w rękę stanąć w jej obronie.

Czarek Gawinek:

I właśnie wtedy, w 1920 roku młodziutki – szesnastoletni chłopak – zgłasza się do dziewiątego Pułku Piechoty Legionów, by wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od sierpnia do listopada 1920 r. jego dziewiąty Pułk Piechoty walczy na ziemiach obecnej Litwy w składzie trzeciej Dywizji Piechoty Legionów. Sytuację przedstawia widoczna na kolejnym slajdzie mapa.



Karolina Wojciechowska:

Znany nam z zupełnie innych, dziecięcych, szkolnych lektur poeta i prozaik, Kornel Makuszyński, którego grób znajduje się na starym zakopiańskim cmentarzu na Pęksowym Brzyzku, takim właśnie młodym chłopcom walczącym o wolność Polski poświęcił tomik zatytułowany „Bo Polska zapamięta najdroższe swe chłopięta! Wiersze i piosenki żołnierskie 1919 – 1920”.



Czarek Gawinek:

Posłuchajmy teraz fragmentu wiersza pod tytułem „Do broni, Polsko, do broni!” z tego tomiku.

Uwaga: Kacper Siejka musi w tym czasie dołączyć do koleżanek recytujących wiersz.



Zuzia Tomaszewska:

Do broni, Polsko, do broni!
 Niech przez miasta i przez sioła,
 Z wichrem, z gromem krzyk ten goni
 I niech budzi i niech woła,
 Niech za włosy duszę chwyci,
 Niechaj serca drze pazurem
 By płonęły jako wici,
 Wielkim odkrzyknęły chórem,
 Aby żywi i umarli
 Wstali w cwał i drzwi podparli!

Kacper Siejka:

O, żołnierzu, krwią oblany,
 Cudny, polski archaniele!
 Zdzierż, na Boga, – mimo rany,
 Wytrwaj – jeszcze chwil niewiele.
 Polska wstaje już na wojnę,
 Ze sumieniem odmienionem,
 Wnet przybiegną hufce rojne
 Straszny przywalone dzwonem.
 Wytrwaj, – na Krzyż Chrystusowy!

Daria Brzezińska:

Nie ma w Polsce podłych ludzi, –
 Wichr w nas bije purpurowy,
 Obłąd rzuca w krew i budzi.
 Nikt nie jęczy, nikt w żałobie,
 W kuźni kują już pancerze:
 Jutro będzie już przy tobie,
 Cała Polska – Bohaterze!

Karolina Wojciechowska:

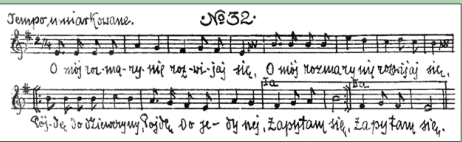
Pozostaniemy jeszcze przez chwilę w latach młodości naszego Patrona. Pozostaniemy w latach wojny polsko-bolszewickiej.

Czarek Gawinek:

Posłuchajmy najbardziej popularnej w tamtych czasach piosenki żołnierskiej.

Karolina Wojciechowska:

Nie wiemy dokładnie, kto napisał tekst i muzykę. Autorów poszczególnych zwrotek jest zapewne kilku. Po raz pierwszy została wydrukowana w zbiorze pod tytułem „Żołnierskie piosenki obozowe” Adama Zagórskiego. Dwie zwrotki dopisał Wacław Denhof-Czarnocki, a muzykę skomponował prawdopodobnie Zygmunt Pomarański.



Темпо милое. 1832.

O mój rozmarynie rozwijaj się,
O mój rozmarynie rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.
A jak mi odpowie – nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Czarek Gawinek:

Posłuchajmy piosenki pod tytułem „O mój rozmarynie”.

Zespół wokalny wykonuje piosenkę.

Czarek Gawinek:

Wróćmy do prezentacji sylwetki naszego Patrona.

W 1923 roku rozpoczął studia na utworzonym właśnie wtedy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

Karolina Wojciechowska:

Twórcą i pierwszym dziekanem tego wydziału był znakomity architekt, także projektant wielu kościołów, Józef Pius Dziekoński.



Józef Pius Dziekoński (1844 – 1927)
i kościół w Bielsku.

Czarek Gawinek:

Niedaleko od Rogotwórska, w miejscowości Bielsk, znajduje się kościół, którego projektantem był właśnie Józef Pius Dziekoński.

Karolina Wojciechowska:

W okresie studiów Stanisław Marzyński spotkał się w wybitnymi architektami tamtego okresu. Mówiliśmy o tym obszernie podczas specjalnej konferencji przed nadaniem szkole imienia Profesora.

Czarek Gawinek:

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej naszej szkoły, w zakładce Patron, co widać na kolejnym slajdzie.



Karolina Wojciechowska:

Z okresu międzywojennego przypomnijmy pierwsze samodzielne dzieło młodego architekta.

Cezary Gawinek:

Jest nim kościół pod wezwaniem św. Klemensa Hofbauera, po polsku Klemensa Dworzaka w Warszawie, przy ulicy Karolkowej.



Karolina Wojciechowska:

Kościół ten odwiedziliśmy podczas wycieczki zorganizowanej w ramach realizacji projektu grantowego przed nadaniem szkole imienia, 22 maja 2015 r.

Cezary Gawinek:

Jest to pierwszy samodzielny projekt architektoniczny naszego Patrona. Dzieło rzeczywiście wybitne i ważne. Dlatego poświęćmy mu nieco więcej uwagi. Posłuchajmy teraz fragmentów interesującego opracowania z internetowego przewodnika „Butem po Wawie”.

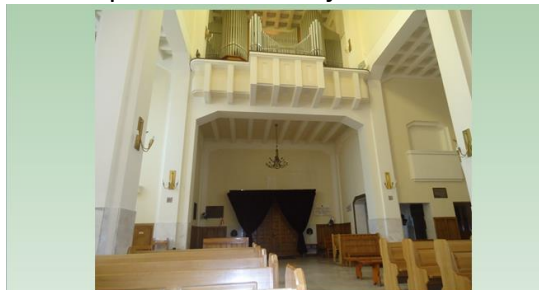
Uwaga: Justyna, Natalia i Maja w tym czasie ustawiają się na środku sali.

Justyna Chotomska:

„Ten kościół Jerzy Kasprzycki w swoich „Warszawskich pożegnaniach” określił jako udane połączenie nowoczesności i sakrum w architekturze. Nie sposób nie zgodzić się z autorem. Stosunkowo prosta, modernistyczna bryła i surowe wnętrza nie pozbawiają nas wrażenia wzniosłości i duchowości tego miejsca. Mowa oczywiście o kościele pod wezwaniem świętego Klemensa Hofbauera znajdującego się przy ulicy Karolkowej 49 na Woli.”

Natalia Czerwińska:

„Projekt kościoła powierzono młodemu i ambitnemu architektowi Stanisławowi Marzyńskiemu. To była pierwsza w jego karierze poważna realizacja, co nie znaczy że był zupełnym żółtodziobem. Jeszcze na studiach pomagał profesorowi Kazimierzowi Skórewiczowi w pracach konserwatorskich prowadzonych na Zamku Królewskim. Brał także udział w licznych konkursach architektonicznych. Za projekt pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich, który miał stanąć w Gdyni, dostał nawet pierwsze miejsce i wysoką nagrodę pieniężną. Do realizacji projektu nigdy jednak nie doszło. Sława architekta odpowiedzialnego za powojenną odbudowę warszawskich kościołów dopiero miała nadejść.”



**Wycieczka do Warszawy, 22 maja 2015 r.
Fragment wnętrza kościoła
o.o. Redemptorystów przy ul. Karolkowej.**

Maja Szczepańska:

„Kamień węgielny pod budowę kościoła św. Klemensa Dworzaka został poświęcony w 1931 r., a już w 1933 r. świątynia była konsekrowana przez kardynała Aleksandra Kakowskiego. Powstał bardzo nowoczesny gmach. Przy jego projektowaniu Marzyński inspirował się francuskim konstruktywizmem, czyli prądem w architekturze który, w największym uproszczeniu, charakteryzuje się podkreśleniem cech konstrukcyjnych obiektu, które poprzez logiczne i celne zastosowanie oraz wyeksponowanie same w sobie decydują o jego wartości estetycznej. Kościół redemptorystów zaprojektowany został na planie krzyża łacińskiego w układzie bazylikowym. Do budowy murów wykorzystano cegłę, jednak zarówno stropy, jak i filary wewnątrz kościoła wykonano z żelbetu, dzięki czemu mogła powstać optycznie lekka konstrukcja z charakterystycznymi kasetonami.”

Cezary Gawinek:

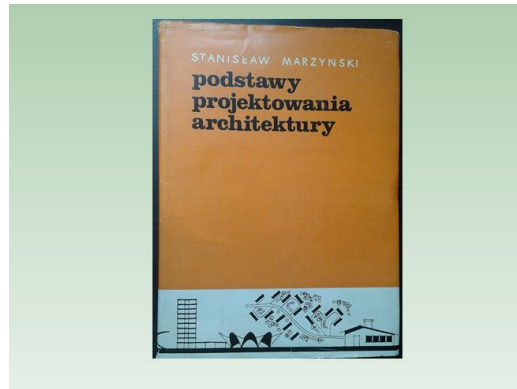
Widzimy fragment wnętrza tego kościoła na zdjęciu wykonanym podczas wycieczki do Warszawy niespełna trzy lata temu.

Karolina Wojciechowska:

Zostawimy teraz kościoły zaprojektowane przez naszego Patrona. Te, które znajdują się w diecezji płockiej przedstawialiśmy podczas wspomnianej konferencji. Kilka z nich było tematem naszych prac plastycznych, które tu widzimy. Zwycięzców konkursu wkrótce poznamy.

Cezary Gawinek:

Chcielibyśmy teraz pokazać kilka prac z twórczości literackiej profesora Stanisława Marzyńskiego.

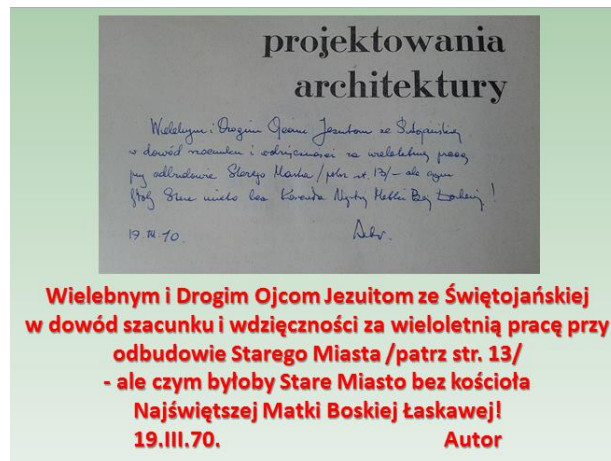


Karolina Wojciechowska:

Jako pierwszą pokazujemy podręcznik akademicki zatytułowany „Podstawy projektowania architektury”. Zacytujmy treść notki Wydawnictwa Arkady: „Praca ta jest podręcznikiem dla słuchaczy wydziałów budowlanych wyższych szkół technicznych. Może być również pomocna dla inżynierów i techników budowlanych w ich pracy projektowej”.

Cezary Gawinek:

Egzemplarz, który udało się zakupić panu dyrektorowi w jednym z warszawskich antykwariatów jest dla nas niezwykle cenny. Znajduje się w nim specjalna dedykacja napisana własnoręcznie przez pana Profesora.



Karolina Wojciechowska:

Na kolejnym slajdzie widzimy sam wpis i jego treść. Oto ona:

Cezary Gawinek:

„Wielebnym i Drogim Ojcom Jezuitom ze Świętojańskiej w dowód szacunku i wdzięczności za wieloletnią pracę przy odbudowie Starego Miasta /patrz str. 13/ – ale czym byłoby Stare Miasto bez kościoła Najświętszej Matki Boskiej Łaskawej! 19 marca 70. Autor”

Karolina Wojciechowska:

Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że Stanisław Marzyński zaprojektował od nowa całkowicie zniszczony przez Niemców po Powstaniu Warszawskim kościół ojców Jezuitów. Kościół ten jest jednocześnie Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej Patronki Warszawy.

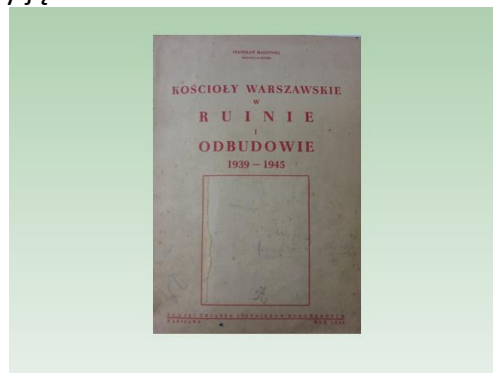


Cezary Gawinek:

Na slajdzie widzimy ogrom zniszczeń, ruiny, ruiny i jeszcze raz ruiny. I z takich ruin trzeba było odbudowywać Warszawę.

Karolina Wojciechowska:

I właśnie tej pracy, odbudowie warszawskich kościołów, poświęcił znaczną część swojego zawodowego i osobistego życia Patron naszej szkoły. Na dowód tych słów przedstawiamy kolejną jego pracę. Widzimy ją na ekranie.



Cezary Gawinek:

Jest to trzydziestopięciostronicowe opracowanie zatytułowane „Kościół warszawski w ruinie i odbudowie 1939 – 1945”. Pracę wydał Polski Związek Inżynierów Budowlanych w 1946 r.

Karolina Wojciechowska:

Oddajmy na chwilę głos autorowi.

Damian Jaszczak:

„Warszawskie kościoły na skutek ostatniej wojny, okupacji i powstania zostały katastrofalnie zrujnowane. Dokonali tego Niemcy, którzy, chcąc zburzyć stolicę Polski, rozumieli, że muszą zniszczyć jej zabytki kulturalne, przede wszystkim więc kościoły, będące od wieków ośrodkami życia narodowego i najlepszymi pomnikami polskiej architektury i sztuki.

Jakich do tego celu użyli perfidnych sposobów i z jaką systematycznością je w czyn wprowadzili – na to mamy dosyć dowodów, żeby nie było żadnych wątpliwości, co do zbrodniczych intencji ich działania.”

Cezary Gawinek:

Postuchajmy jeszcze niezwykle wzruszających i pełnych optymizmu słów Stanisława Marzyńskiego napisanych w marcu 1946 roku.

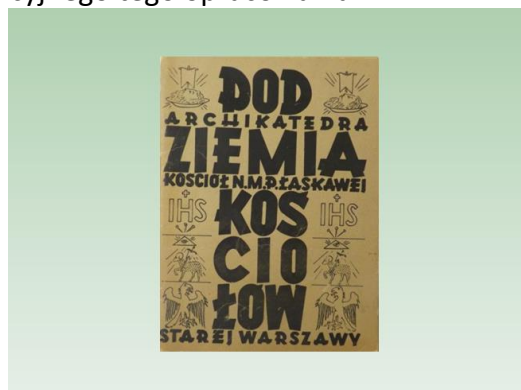
Zuzanna Wierzbicka:

„Obecnie, po kilku miesiącach odbudowy, jeszcze za wcześnie na wyciąganie zdecydowanych wniosków o jej przebiegu i rezultatach technicznych, ekonomicznych i społecznych. W każdym jednak razie zrobiono wiele. W kościołach rozniecona została na nowo iskra życia, zaledwie żarząca się po powstaniu, a której zdławienie było jednym z celów niemieckiej walki z narodem polskim.

Osiągnięto to dzięki ofiarnym wysiłkom wszystkich pracowników odbudowy: murarzy, cieśli, woźniców, kobiet i dzieci, czyszczących cegłę, architektów, inżynierów i kreślarzy oraz gospodarzy kościołów – księży, którzy wszyscy po koleżeńsku i z zapałem, nie szczędzili rąk swych i wiedzy dla zrealizowania przyświecającej im wspólnej idei wydzwignięcia z gruzów ukochanych świątyń naszej Stolicy.”

Karolina Wojciechowska:

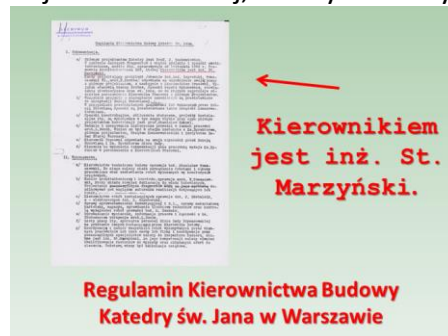
Trzecią pozycją, którą dzisiaj chcemy przedstawić, jest maleńka książeczka poświęcona tylko dwóm, ale jakże ważnym świątyniom stolicy. Tym, których ruiny przed kilkoma minutami oglądaliśmy na ekranie. Stanisław Marzyński nie napisał tekstu tej książeczki, był jednak członkiem Komitetu Redakcyjnego tego opracowania.

**Cezary Gawinek:**

Tytuł to: „Podziemia kościołów starej Warszawy. Archikatedra, Kościół Najświętszej Marii Panny Łaskawej”. Książeczka wydana została w 1957 r. przez Radę Prymasowską Odbudowy Kościołów Warszawy.

Karolina Wojciechowska:

Pierwszą świątynią opisaną w prezentowanej książeczce jest warszawska katedra. Tak dokładnie to Bazylika Archikatedralna pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. To jedna z tych świątyń, w której odbudowie Stanisław Marzyński uczestniczył bardzo aktywnie. Był przecież kierownikiem budowy, co potwierdza jeden z dokumentów przywiezionych przez pana dyrektora z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, i który widzimy teraz na ekranie.



Cezary Gawinek:

Uczestnictwo w odbudowie katedry i jego zasługi dla tej świątyni potwierdza też pamiątkowa tablica wmurowana w zachodniej ścianie, niedaleko wejścia. Widzimy tę tablicę na ekranie.



Karolina Wojciechowska:

Drugim kościołem opisanym w prezentowanej książeczce jest wspomniane wcześniej Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej Patronki Warszawy, czyli położony tuż obok katedry przepiękny renesansowy kościół, obrócony przez Niemców w ruinę, a odbudowany według projektu naszego Patrona.

Cezary Gawinek:

Podczas wspomnianej wycieczki w maju 2015 r. mogliśmy ten kościół obejrzeć i zrobić mu zdjęcia.



Karolina Wojciechowska:

Trudno w tak krótkim programie przedstawić publicystyczną działalność naszego Patrona. Zanim jednak skończymy, to choćby w wielkim skrócie powinniśmy pokazać przykłady jego publicystyki z okresu przedwojennego.

Cezary Gawinek:

Udało się dotrzeć do miesięcznika Architektura i Budownictwo z 1939 r. Okazało się, że Stanisław Marzyński był członkiem Komitetu Redakcyjnego tego miesięcznika. Na ekranie widzimy skan drugiej strony okładki tego pisma.



Karolina Wojciechowska:

Wewnątrz spotykamy dwa artykuły, których autorem jest inżynier architekt Stanisław Marzyński. Pierwszy z nich ma tytuł „Nowe inwestycje turystyczne w Polsce” i poświęcony jest nowym obiektom wybudowanym w Zakopanem: kolejce na Gubałówkę i nowoczesnemu budynkowi restauracji na Gubałówce.



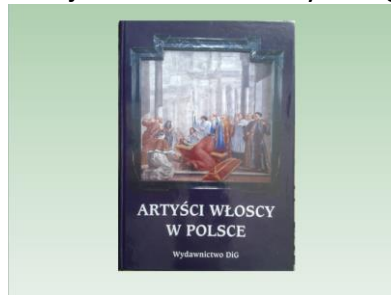
Cezary Gawinek:

Drugi artykuł opisuje „Schronisko turystyczne na Kukulu koło Worochty”, na dawnych polskich Kresach Wschodnich.



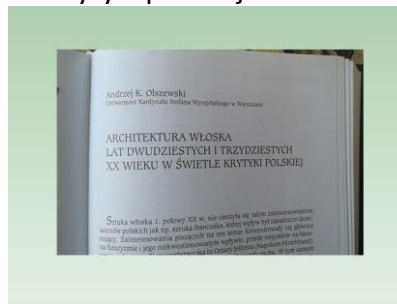
Karolina Wojciechowska:

Już na sam koniec chcemy pokazać, że we współczesnych opracowaniach, ich autorzy odwołują się do przedwojennych publikacji Stanisława Marzyńskiego.



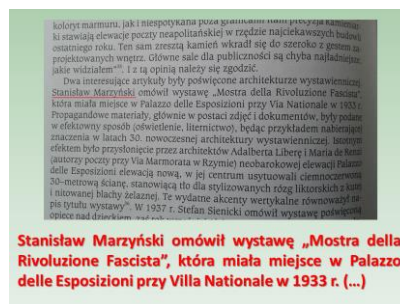
Cezary Gawinek:

Oto w obszernej, naukowej publikacji zatytułowanej „Artyści włoscy w Polsce”, znajdujemy artykuł profesora Andrzeja Olszewskiego z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie zatytułowany „Architektura włoska lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku w świetle krytyki polskiej”.



Karolina Wojciechowska:

I w tym artykule profesor Olszewski cytuje fragment artykułu Stanisława Marzyńskiego w którym omówił wystawę rewolucyjnej sztuki faszystowskiej, jaka miała miejsce we Włoszech w 1933 roku.



Stanisław Marzyński omówił wystawę „Mostra della Rivoluzione Fascista”, która miała miejsce w Palazzo delle Esposizioni przy Villa Nazionale w 1933 r. (...)

Cezary Gawinek:

Kończymy tą prezentację publicystycznej działalności Stanisława Marzyńskiego przekonani, że pokazaliśmy bardzo, bardzo niewiele. Kilka dni temu otrzymaliśmy archiwalny numer miesięcznika „Przegląd Budowlany”, a w nim wspomnienie o zmarłym także wybitnym architekcie Wacławie Żenczykowskim, wspomnienie, którego autorem jest nasz Patron.

Karolina Wojciechowska:

To wszystko, co udało się tu pokazać, utwierdza nas w przekonaniu, że na Patrona szkoły wybraliśmy człowieka bardzo szlachetnego, mądrego, zasłużonego dla Polski i dla Kościoła.

Cezary Gawinek

I prawdziwego Patriotę. Dziękując za uwagę zapraszamy teraz wszystkich do wysłuchania jednej z najbardziej znanych patriotycznych polskich pieśni.

Karolina Wojciechowska:

„Jak długo w sercach naszych...”

Prowadzący wstają, kłaniają się lekko i schodzą do boku. Zespół śpiewa pieśń.



*Po zakończeniu pieśni głos zabiera dyrektor. Dziękuje uczniom. **Odczytuje list od pana Piotra Marzyńskiego** i zaprasza gości do wystąpień.*

Wystąpienia gości

Po ostatnim wystąpieniu dyrektor dziękuje...

Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Kościoły Patrona”

*... i przekazuje informację o konkursie plastycznym, następnie odczytuje wyniki oceny dokonanej w Toronto i w Warszawie. O wręczeniu nagród prosi obecnych **przedstawicieli rodziny Patrona**. Muszą się włączyć nauczyciele i pokierować (pomóc) przekazaniem nagród. Prośba do pani Anny Skoniecznej i do pana Marcina Gajewskiego.*

Zakończenie pierwszej części, wyprowadzenie sztandaru

Po wręczeniu nagród dyrektor informuje o zakończeniu pierwszej części, o wyprowadzeniu sztandaru, o wyjściu z sali małych dzieci i o pozostaniu gości i starszych dzieci na drugą część. Oddaje głos Mistrzowi ceremoniału.

Kacper Siejka:

Całość powstań! Bacność!

Poczet sztandarowy: sztandar szkoły wyprowadzić!

Poczet sztandarowy wychodzi z sali gimnastycznej. Po wyjściu Kacper podaje komendę spocznij.

Kacper Siejka:

Całość spocznij!

Dyrektor dziękuje. Dzieci przedszkolne i uczniowie klas I – III wychodzą z sali. Pięć minut przerwy.